

Sygn. akt I C 416/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Supiński

Protokolant: Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09.02.2016 r.

sprawy z powództwa M. A.

przeciwko B. K. (1)

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanej B. K. (1) na rzecz powódki M. A. kwotę 6.648,52 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści osiem 52/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 01.04.2015r. do dnia zapłaty.

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.045,93 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 416/15

UZASADNIENIE

Powódka – M. A. - wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej B. K. (1) kwoty 8.032,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.04.2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Uzasadniając swoje roszczenie powódka wskazała, że w dniu 02.01.2009 roku zawarła z pozwaną, noszącą wówczas nazwisko K., umowę zlecenia, której przedmiotem było świadczenia przez pozwaną usług pielęgniarских w domach pacjentów. Przy zawieraniu tej umowy pozwana podała, że jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę w innej firmie i uzyskuje z tego tytułu wynagrodzenie co najmniej minimalne, wobec czego powódka nie odprowadzała od umowy z pozwaną na rzecz ZUS składek ubezpieczenia społecznego. Umowa stron obowiązywała do 30.06.2009r. W roku 2015, wskutek kontroli ZUS, powódka została zobligowana do zapłaty zaległych składek ubezpieczenia społecznego, wynikających z umowy z pozwaną wraz z odsetkami, co też powódka uczyniła. Pozwem w niniejszej sprawie M. A. dochodziła równowartości kwoty uiszczonej na rzecz ZUS w roku 2015 i zwrotu kosztów pomocy prawnej, udzielonej jej przed wytoczeniem powództwa.

Pozwana - B. K. (1) – nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana potwierdziła zawarcie umowy zlecenia z powódką w dniu 02.01.2009r., ale jednocześnie zaprzeczyła, by wprowadziła w błąd powódkę co do ówczesnego zatrudnienia jej w innej firmie. Odwrotnie – pozwana wskazała, że powódce znana była okoliczność pozostawiania pozwanej bez pracy w dniu zawarcia przedmiotowej umowy zlecenia, a nieopłacanie przez powódkę składek na ubezpieczenie społeczne od umowy z pozwaną było korzystne wyłącznie dla powódki. Z ostrożności procesowej pozwana wskazała, że ewentualna szkoda powódki obejmuje jedynie tę część składek na ubezpieczenie społeczne, które obciążały zleceniobiorcę, bowiem część obciążającą zleceniodawcę i tak poniosłaby powódka.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 02.01.2009r. strony: powódka M. A. jako zleceniodawca oraz pozwana B. K. (1) (ówcześnie B. K. (2)) jako zleceniobiorca zawarły umowę zlecenia, zgodnie z którą pozwana miała świadczyć usługi pielęgniarские w domach pacjentów. Załącznikiem do umowy było oświadczenie pozwanej, w którym wskazała, że jest równocześnie zatrudniona na podstawie umowy o pracę lub równorzędnej, a wynagrodzenie z tego stosunku pracy wynosi brutto co najmniej równe minimalnemu wynagrodzeniu. Umowa została zawarta na okres od 02.01.2009r. do 30.06.2009r.

dowód: słuchanie stron k 54, 65v-66

zeznania świadka E. Z. k 65

umowa z oświadczeniem k 62

W dniu 02.01.2009r. tj. dacie zawarcia umowy zlecenia oraz następnie w okresie obowiązywania tej umowy pozwana nie była zatrudniona w żadnej innej firmie. Z tytułu przedmiotowej umowy zlecenia powódka odprowadzała na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jedynie składki na ubezpieczenie zdrowotne pozwanej, zaś składki na ubezpieczenie społeczne nie były odprowadzane. W dniu 09.01.2015r. (...) Oddział w O. Inspektorat w G. wydał decyzję nr (...) o ustaleniu, że pozwana jako zleceniobiorca powódki podlegała w okresie od 01.01.2009r. do 30.06.2009r. obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz decyzję nr (...)r. określającą wysokość należnych składek z tytułu ubezpieczenia społecznego pozwanej za w/w okres. W wyniku powyższych decyzji powódka zapłaciła na rzecz ZUS kwotę 7.417,86 zł, w tym 4.091,98 zł tytułem składek na ubezpieczenie społeczne, 2.653 zł tytułem odsetek za zwłokę w uiszczeniu składek na ubezpieczenie społeczne, 408,88 zł tytułem składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i 264 zł tytułem odsetek za zwłokę w uiszczeniu składek na FP i FGŚP.

dowód: decyzja k 19-20, 21-22

zaświadczenie k 23

Składki z tytułu ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego pozwanej w trakcie trwania umowy zlecenia z 02.01.2009r. wyniosły łącznie 6.286,33 zł, w tym 2.969,97 zł to składki obciążające zleceniodawcę i 3.316,36 zł to składki obciążające zleceniobiorcę. W tym okresie powódka odprowadziła jedynie składki na ubezpieczenie zdrowotne, obciążające zleceniobiorcę w wysokości łącznej 1.443,10 zł. Jednocześnie jednak powódka nadpłaciła pozwanej kwotę 1.858,26 zł tytułem wynagrodzenia netto za świadczone usługi.

dowód: zestawienie k 62

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest w zasadzie treść umowy zlecenia łączącej strony oraz treść oświadczenia pozwanej, stanowiącego załącznik do umowy. Wprawdzie bowiem pozwana podnosiła, że w dacie zawierania umowy zlecenia z powódką, ta ostatnia wiedziała, że pozwana pozostaje bez pracy, ale okoliczności tej pozwana w żaden sposób nie wykazała w toku procesu. Odwrotnie – pozwana nie kwestionowała, że podpis pod oświadczeniem, stanowiącym załącznik do umowy zlecenia, jest jej podpisem. Podobnie zresztą pozwana potwierdziła, że podpis pod umową zlecenia z 02.01.2009r. jest jej podpisem. Oznacza to, że składając owe podpisy (zarówno pod umową zlecenia jak i pod spornym oświadczeniem) pozwana akceptowała treść umowy i oświadczenia, w tym zaznaczony fragment oświadczenia, w którym zawarto sformułowanie o pozostawaniu w stosunku pracy lub innym równorzędnym z określonym wynagrodzeniem nie mniejszym od minimalnego wynagrodzenia krajowego. Co istotne w tym miejscu – o ile rzeczywiście umowa zlecenia stron wypełniania była przez kilka osób, różnymi charakterami pisma i różnymi długopisami, o tyle pod umową widnieją podpisy stron, jako dowód akceptacji ostatecznej treści zawartej umowy. Innymi słowy ujmując można stwierdzić, że skoro pozwana nie wykazała w żaden sposób, by treść umowy i

oświadczenia, stanowiącego załącznik do umowy, zostały w jakiś sposób zmienione lub zniekształcone już po złożeniu podpisów przez strony, to tryb dochodzenia stron do zawarcia umowy oraz fizyczny sposób sporządzania samej umowy nie mają żadnego znaczenia dla jej ostatecznego kształtu i woli stron, wyrażonej umową. Ową wolę stron spornej umowy oraz sposób zawarcia umowy potwierdziły zresztą zeznania świadka E. Z., którym Sąd – z uwagi na korelację z treścią dokumentów – dał wiarę.

Drugą kwestią pozostającą zupełnie poza sporem stron było odprowadzenie przez powódkę na rzecz ZUS kwoty 7.417,86 zł – nie kwestionowała tego żadna ze stron.

Trzecią kwestią bezsporną pomiędzy stronami, to wyliczenia świadka E. Z. (2) co do składek ZUS, odprowadzonych z tytułu spornej umowy przez powódkę w roku 2009 wobec treści oświadczenia pozwanej o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu innej umowy; składek ZUS rzeczywiście należnych od umowy stron za okres I półrocza 2009 w sytuacji podlegania pozwanej obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (z rozbiorem na część składek obciążających zleceniodawcę i zleceniobiorcę), wreszcie zestawienie nadpłaconego wynagrodzenia pozwanej przez powódkę w omawianym okresie przy korekcie deklaracji RCA. Bezsporność owego zestawienia wynika zarówno z faktu braku jakichkolwiek zarzutów stron do samego zestawienia, jak i braku jakichkolwiek pytań co do zestawienia do jego autorki, przesłuchanej w charakterze świadka na rozprawie w dniu 09.02.2016r. Wspomniane zestawienie zresztą zostało przygotowane przez księgową powódki na wniosek strony pozwanej (vide k 55). W tej sytuacji Sąd uznał, że omawiane zestawienie może stanowić podstawę orzeczenia niniejszej sprawie i rzeczywiście oparł się o nie.

Kwestie sporne w niniejszej sprawie można dostrzec w podstawie odpowiedzialności pozwanej oraz jej ewentualnej wysokości.

Analizując podstawę odpowiedzialności pozwanej z tytułu nieterminowego odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne pozwanej należy wskazać na art. 415 kc. O ile bowiem przedmiotem kontraktu stron było świadczenie usług pielęgnarskich przez pozwaną i wypłata wynagrodzenia za te usługi przez powódkę, o tyle brak uiszczenia przez powódkę jako zleceniodawcę i płatnika składek ZUS przedmiotowych składek na ubezpieczenie społeczne pozwanej nie wynikał z treści i istoty umowy zlecenia, a z wprowadzenia w błąd powódki przez pozwaną co do niepodlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w związku z zawartą umową zlecenia. Innymi słowy ujmując – gdyby pozwana wskazała w umowie lub oświadczeniu, że podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawarcia umowy zlecenia z powódką i ta ostatnia nie odprowadzała by składek jako płatnik, to powódka mogłaby odpowiadać wobec pozwanej za powstałe z tego tytułu szkody na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej (składka mogłaby być traktowana jako element szeroko rozumianego wynagrodzenia zleceniobiorcy). Skoro jednak pozwana, podpisując omawiane oświadczenie, stanowiące załącznik do umowy zlecenia, wprowadziła w błąd powódkę co do jej statusu pracowniczego i okoliczności, związanych z ustaleniem obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne, wynikającego ze spornej umowy, to jej odpowiedzialność za szkody wynikłe z owego oświadczenia należy oprzeć o przepisy dotyczące czynów niedozwolonych. Zaistniałej zatem sytuacji nie dotyczy w żadnym stopniu zapis umowy (a właściwie oświadczenia pozwanej) o ponoszeniu wszelkich szkód i kosztów wynikających ze zmiany treści oświadczenia (vide oświadczenie pozwanej k 62). Żadnej zresztą zmiany treści oświadczenia w trakcie realizacji spornej umowy zlecenia nie było.

W konstrukcji odpowiedzialności pozwanej na zasadzie deliktu należy wskazać na bezprawność działania pozwanej i jej winę. „Bezprawność - jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy - tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie „porządek prawny” obejmuje nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, lecz także nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, określanych jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje” (np. wyrok SN z 10 lutego 2010 r., V CSK 287/2009, LexisNexis nr 3027445, OSP 2012, nr 10, poz. 95 z glosą F. Śmigielskiego). Tak rozumiane pojęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego jest szersze od użytego w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP pojęcia „niezgodne z prawem”... Bezprawność jest kategorią obiektywną. Chodzi o to, czy czyn sprawcy był zgodny, czy też niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego. Źródła tych zasad wynikają z: 1) norm powszechnie obowiązujących - jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego, w szczególności prawa cywilnego,

karnego, administracyjnego, pracy, finansowego itp.; 2) nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego (dobre obyczaje)” [tak: Gudowski J. (red.), Bielska-Sobkowicz T., Bieniek G., Ciepla H., Drapała P., Sychowicz M., Trzaskowski R., Wiśniewski T., Żuławska C., Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis 2013].

Z kolei winą pozwanej będzie wprowadzenie w błąd powódki, stanowiące elementarne naruszenie zasad współżycia społecznego rozumianego tutaj jako uczciwe postępowanie wobec partnera. „Pojęcie „wina” (dolus i culpa) jest jednakowe, zarówno jeśli chodzi o odpowiedzialność deliktową, jak i kontraktową. Różnice dotyczą zakresu odpowiedzialności; o ile np. w ramach odpowiedzialności umownej jest ona często ograniczona do rażącego niedbalstwa, o tyle w ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza, że sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa (culpa levissima). W świetle art. 415 k.c. nawet najmniejszy stopień winy sprawcy szkody wystarcza do obciążenia go odpowiedzialnością cywilną (wyrok SN z 10 października 1975 r., I CR 656/75, LexisNexis nr 319263)” [tak: Gudowski J. (red.), Bielska-Sobkowicz T., Bieniek G., Ciepla H., Drapała P., Sychowicz M., Trzaskowski R., Wiśniewski T., Żuławska C., Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis 2013].

Wracając na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skutek wprowadzenia powódki w błąd już podczas zawierania spornej umowy powódka nie odprowadzała do ZUS należnych składek z tytułu ubezpieczenia społecznego pozwanej, w efekcie czego w roku 2015 musiała nie tylko uregulować owe składki, ale także ponieść koszty związane z naliczonymi odsetkami za zwłokę w płatności składek. Przywołując przeważające w doktrynie i literaturze stanowisko, iż „szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek określonego zdarzenia, z pominięciem tych, które zależą od woli doznającego uszczerbku (por. np. F. Błahuta (w:) Kodeks..., s. 871). Szkodę definiuje się również jako wszelkie uszczerbki w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swej woli (zob. Z. Radwański, Zobowiązania..., s. 83). Pomijając element woli poszkodowanego, definiuje się szkodę również jako każdy uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, z którym ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej (Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 723 i wskazywani tam autorzy)” [tak Rzetecka-Gil A., Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011], należy jednoznacznie wskazać, że kwota 2.917 zł uiszczona przez powódkę na rzecz ZUS z tytułu wszystkich odsetek od przeterminowanych składek na ubezpieczenie społeczne pozwanej stanowi szkodę powódki, wynikłą wprost z działania pozwanej.

Następnym elementem szkody wywołanej działaniem pozwanej podczas zawierania feralnej umowy zlecenia jest kwota 1.873,26 zł, stanowiąca różnicę pomiędzy wysokością należnych składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne pozwanej w części obciążającej zleceniobiorcę (3.316,36 zł – vide zestawienie k 62) a kwotą składek na ubezpieczenie zdrowotne w części obciążającej zleceniobiorcę, uiszczoną przez powódkę w roku 2009 (1.443,10 zł – vide zestawienie k 62). Zgodnie bowiem z art. 16 ust. 1 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych składki na ubezpieczenie emerytalne zleceniobiorców finansują z własnych środków, w równych częściach, ubezpieczeni i płatnicy składek. Art. 16 ust. 1b w/w ustawy przewiduje, że składki na ubezpieczenia rentowe osób, o których mowa w ust. 1 i 1a, finansują z własnych środków, w wysokości 1,5% podstawy wymiaru ubezpieczeni i w wysokości 6,5% podstawy wymiaru płatnicy składek. Dalej ustęp 2 art. 16 stanowi, że składki na ubezpieczenie chorobowe podlegających temu ubezpieczeniu osób, wymienionych w ust. 1 pkt 1-4, 8, 9 i 11, oraz w ust. 1c finansują w całości, z własnych środków, sami ubezpieczeni. Wreszcie zgodnie z art. 16 ust. 3 cyt. ustawy składki na ubezpieczenie wypadkowe osób wymienionych w ust. 1 pkt 1 i 3-10, osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność, bezrobotnych pobierających stypendium oraz osób pobierających stypendium finansują w całości, z własnych środków, płatnicy składek. Jak widać zatem, obciążenie zleceniobiorcy i zleceniodawcy w zakresie składek z tytułu ubezpieczeń społecznych nie jest równomierne, ale przede wszystkim (co istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy) jest rozłożone pomiędzy stronami umowy zlecenia. W kontekście powyższego należy stwierdzić, że szkodą powódki w realiach tego procesu jest wyłącznie kwota tej części składek, która obciążałaby pozwaną, bowiem część składek obciążająca powódkę i tak musiałaby zostać przez nią zapłacona. Oczywiście wprawdzie w tym miejscu jest, że zapłacenie przez powódkę w roku 2009 składek ZUS z tytułu ubezpieczeń społecznych w części obciążającej M. A. otworzyłoby jej możliwość zaliczenia zapłaconych kwot do kosztów uzyskania przychodu i tym samym zmniejszenia

jej ciężarów podatkowych, ale kwestia ta nie była przedmiotem zainteresowania stron w toku procesu, żadna ze stron nie podnosiła tej kwestii i wreszcie żadna ze stron nie zainicjowała w tej materii postępowania dowodowego. Stąd też Sąd dostrzegł jedynie owe zagadnienie na marginesie jako dodatkowy argument za uwzględnieniem zarzutu strony pozwanej w zakresie niemożności zaliczenia do kręgu szkody tej części składek zusowskich, które z natury rzeczy obciążały powódkę. Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że opierając się na zestawieniu stworzonym przez świadka E. Z. (2) Sąd miał możliwość ustalenia wysokości składek ZUS w części obciążającej pozwaną, a którą to część uściśli ostatecznie w roku 2015 powódka.

Ostatnim elementem szkody poniesionym przez powódkę jest kwota 1.858,26 zł, która stanowi nadpłatę wynagrodzenia pozwanej wynikającą ze zmiany podstaw i wysokości obciążeń zusowskich. Zgodnie z zestawieniem E. Z. dokonanie korekt deklaracji RCA spowodowało konieczność przeliczenia całości wynagrodzenia pozwanej za sporny okres. W wyniku tego przeliczenia E. Z. stwierdziła nadpłatę wynagrodzenia netto otrzymanego przez pozwaną w I półroczu 2009r. Innymi słowy – gdyby w roku 2009 pozwana przekazała powódce prawdziwe dane dotyczące swojego zatrudnienia (właściwie braku zatrudnienia), to wysokość otrzymanego przez pozwaną wynagrodzenia netto byłaby mniejsza o kwotę 1.858,26 zł. Z jednej strony zatem stanowi to szkodę powódki, a z drugiej – podważa tezę pozwanej, lansowaną w niniejszym procesie, co do tego, że nie odprowadzanie składek ZUS przez powódkę w roku 2009 leżało wyłącznie w interesie powódki. Wszak to pozwana „zarobiła” w omawianym okresie prawie 1,9 tys. złotych więcej niż powinna.

Sumując powyższe rozważania Sąd orzekł jak w pkt I wyroku. O odsetkach należało orzec na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc, uwzględniając wezwanie do zapłaty wystosowane przez powódkę (k 12-15), odebrane przez pozwaną w dniu 17.03.2015r. i zakreślony tamże 14 dniowy termin do zapłaty. Biorąc z kolei pod rozagę treść żądania pozwu i treść pkt I wyroku koniecznością stało się orzeczenie jak w pkt II.

O kosztach Sąd orzekł w pkt III, a to po myśli art. 100 kpc. Do kosztów procesu po stronie powoda Sąd zaliczył kwoty 300 zł opłaty sądowej od pozwu, 1.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika powoda, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Koszty procesu pozwanego to kwoty: 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Mając na uwadze, że powód wygrał sprawę w 82,77 %, a przegrał w 17,23 %, Sąd dokonał stosownych obliczeń matematycznych, w wyniku których orzekł właśnie jak w pkt III wyroku.

Sygn. akt IX Ca 403/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Ciejek SO Krystyna Skiepmo
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. A.

przeciwko B. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 23 lutego 2016 r., sygn. akt I C 416/15,

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

D. C. B. K. (3) S.

IX Ca 403/16

UZASADNIENIE

Powódka M. A. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej B. K. (1) kwoty 8.032,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu podniosła, że w dniu 2 stycznia 2009 roku zawarła z pozwaną umowę zlecenia, której przedmiotem było świadczenie przez pozwaną usług pielęgniarских w domach pacjentów. Przy zawieraniu tej umowy pozwana podała, że jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę w innej firmie i uzyskuje z tego tytułu wynagrodzenie co najmniej minimalne, wobec czego powódka nie odprowadzała od umowy z pozwaną na rzecz ZUS składek ubezpieczenia społecznego. Umowa stron obowiązywała do 30 czerwca 2009r. W roku 2015, wskutek kontroli ZUS, powódka została zobligowana do zapłaty zaległych składek ubezpieczenia społecznego, wynikających z umowy z pozwaną wraz z odsetkami, co też powódka uczyniła. Pozwem w niniejszej sprawie M. A. dochodziła równowartości kwoty uiszczonej na rzecz ZUS w roku 2015 i zwrotu kosztów pomocy prawnej, udzielonej jej przed wytoczeniem powództwa.

Pozwana B. K. (1) wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu potwierdziła zawarcie umowy zlecenia, ale jednocześnie zaprzeczyła, by wprowadziła w błąd powódkę co do ówczesnego zatrudnienia jej w innej firmie. Podniosła, że powódce znana była okoliczność pozostawiania pozwanej bez pracy w dniu zawarcia przedmiotowej umowy zlecenia, a nieopłacanie przez powódkę składek na ubezpieczenie społeczne od umowy z pozwaną było korzystne wyłącznie dla powódki. Z ostrożności procesowej pozwana wskazała, że ewentualna szkoda powódki obejmuje jedynie tę część składek na ubezpieczenie społeczne, które obciążały zleceniobiorcę, bowiem część obciążającą zleceniodawcę i tak poniosłaby powódka.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2016r. Sąd Rejonowy w Giżycku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.648,52 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.045,93 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 2 stycznia 2009r. strony zawarły umowę zlecenia, zgodnie z którą pozwana miała świadczyć usługi pielęgniarские w domach pacjentów. Załącznikiem do umowy było oświadczenie pozwanej, w którym wskazała, że jest równocześnie zatrudniona na podstawie umowy o pracę lub równorzędnej, a wynagrodzenie z tego

stosunku pracy wynosi brutto co najmniej równe minimalnemu wynagrodzeniu. Umowa została zawarta na okres od 2 stycznia 2009r. do 30 czerwca 2009r.

W dniu 2 stycznia 2009r., tj. w dacie zawarcia umowy zlecenia oraz następnie w okresie obowiązywania tej umowy pozwana nie była zatrudniona w żadnej innej firmie. Z tytułu przedmiotowej umowy zlecenia powódka odprowadzała na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jedynie składki na ubezpieczenie zdrowotne pozwanej, zaś składki na ubezpieczenie społeczne nie były odprowadzane. W dniu 9 stycznia 2015r. (...) Oddział w O. Inspektorat w G. wydał decyzję nr (...) o ustaleniu, że pozwana jako zleceniobiorca powódki podlegała w okresie od 1 stycznia 2009r. do 30 czerwca 2009r. obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz decyzję nr (...)r. określającą wysokość należnych składek z tytułu ubezpieczenia społecznego pozwanej za w/w okres. W wyniku powyższych decyzji powódka zapłaciła na rzecz ZUS kwotę 7.417,86 zł, w tym 4.091,98 zł tytułem składek na ubezpieczenie społeczne, 2.653 zł tytułem odsetek za zwłokę w uiszczeniu składek na ubezpieczenie społeczne, 408,88 zł tytułem składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i 264 zł tytułem odsetek za zwłokę w uiszczeniu składek na FP i FGŚP.

Jak ustalił Sąd Rejonowy składki z tytułu ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego pozwanej w trakcie trwania umowy zlecenia z 2 stycznia 2009r. wyniosły łącznie 6.286,33 zł, w tym 2.969,97 zł to składki obciążające zleceniodawcę i 3.316,36 zł to składki obciążające zleceniobiorcę. W tym okresie powódka odprowadziła jedynie składki na ubezpieczenie zdrowotne, obciążające zleceniobiorcę w wysokości łącznej 1.443,10 zł. Jednocześnie jednak powódka nadpłaciła pozwanej kwotę 1.858,26 zł tytułem wynagrodzenia netto za świadczone usługi.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwana w żaden sposób nie wykazała w toku procesu, że w dacie zawierania umowy zlecenia z powódką, ta ostatnia wiedziała, że pozwana pozostaje bez pracy. Pozwana nie kwestionowała, że podpis pod oświadczeniem, stanowiącym załącznik do umowy zlecenia, jest jej podpisem. Podobnie zresztą jak podpis pod umową zlecenia. Zdaniem Sądu pierwszej instancji oznacza to, że składając owe pozwana akceptowała treść umowy i oświadczenia, w tym zaznaczony fragment oświadczenia, w którym zawarto sformułowanie o pozostawianiu w stosunku pracy lub innym równorzędnym z określonym wynagrodzeniem nie mniejszym od minimalnego wynagrodzenia krajowego. Skoro pozwana nie wykazała w żaden sposób, by treść umowy i oświadczenia zostały w jakiś sposób zmienione lub zniekształcone już po złożeniu podpisów przez strony, to tryb dochodzenia stron do zawarcia umowy oraz fizyczny sposób sporządzania samej umowy nie mają żadnego znaczenia dla jej ostatecznego kształtu i woli stron, wyrażonej umową. Ową wolę stron spornej umowy oraz sposób zawarcia umowy potwierdziły zeznania świadka E. Z., którym Sąd dał wiarę.

Sąd również uznał za wiarygodne wyliczenia świadka E. Z. (2) co do składek ZUS odprowadzonych z tytułu spornej umowy, składek ZUS rzeczywiście należnych, zestawienie nadpłaconego wynagrodzenia pozwanej. Powyższe zestawienie zostało przygotowane przez księgową powódki na wniosek strony pozwanej. W tej sytuacji Sąd uznał, że omawiane zestawienie może stanowić podstawę orzeczenia niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu Rejonowego skoro pozwana, podpisując oświadczenie, stanowiące załącznik do umowy zlecenia, wprowadziła w błąd powódkę co do jej statusu pracowniczego i okoliczności, związanych z ustaleniem obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne, wynikającego z umowy, to jej odpowiedzialność za szkody wynikłe z owego oświadczenia należy oprzeć o przepisy dotyczące czynów niedozwolonych. Winą pozwanej, w ocenie Sądu, będzie wprowadzenie w błąd powódki, stanowiące elementarne naruszenie zasad współżycia społecznego rozumianego tutaj jako uczciwe postępowanie wobec partnera. Wskutek wprowadzenia powódki w błąd, powódka nie odprowadzała do ZUS należnych składek z tytułu ubezpieczenia społecznego pozwanej, w efekcie czego w roku 2015 musiała nie tylko uregulować owe składki, ale także ponieść koszty związane z naliczonymi odsetkami za zwłokę w płatności składek. Zatem kwota 2.917 zł uiszczona przez powódkę na rzecz ZUS z tytułu wszystkich odsetek od przeterminowanych składek na ubezpieczenie społeczne pozwanej stanowi szkodę powódki, wynikłą wprost z działania pozwanej.

Szkodą jest także kwota 1.873,26 zł, stanowiąca różnicę pomiędzy wysokością należnych składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne pozwanej w części obciążającej zleceniobiorcę a kwotą składek na ubezpieczenie zdrowotne w części obciążającej zleceniobiorcę, uiszczoną przez powódkę w roku 2009. Szkodą powódki jest wyłącznie kwota tej części składek, która obciążałaby pozwaną, bowiem część składek obciążająca powódkę i tak musiałaby zostać przez nią zapłacona. Sąd opierając się na zestawieniu stworzonym przez świadka E. Z. (2) ustalił wysokości składek ZUS w części obciążającej pozwaną, a którą to część uiszcza ostatecznie w roku 2015 powódka.

Elementem szkody jest również kwota 1.858,26 zł, która stanowi nadpłatę wynagrodzenia pozwanej wynikającą ze zmiany podstaw i wysokości obciążeń zusowskich. Zgodnie z zestawieniem E. Z. dokonanie korekt deklaracji RCA spowodowało konieczność przeliczenia całości wynagrodzenia pozwanej za sporny okres. Gdyby w roku 2009 pozwana przekazała powódce prawdziwe dane dotyczące swojego zatrudnienia, to wysokość otrzymanego przez pozwaną wynagrodzenia netto byłaby mniejsza o kwotę 1.858,26 zł. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. co do punktów I i III (dokonała sprostowania na rozprawie apelacyjnej). W apelacji zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu, że powódka udowodniła, że do powstania zobowiązania powódki wobec ZUS doszło z winy pozwanej. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, że informowała powódkę o utracie dotychczasowej pracy i dostarczyła jej kopię świadectwa pracy. Zaprzeczyła aby celowo wprowadziła powódkę w błąd. Przyznała, że ustalenia dokonane przez Sąd w kwestii wysokości składek są prawidłowe i znajdują potwierdzenie w dokumentach.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie, wskazując na trafność orzeczenia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i dokonał trafnej oceny zebranego materiału dowodowego oraz logicznie uzasadnił swoje stanowisko. Prawidłowo również zastosował przepisy odnoszące się do ustalonego stanu faktycznego. Rozstrzygnięcie co do zasady podziela Sąd Okręgowy.

Nie są zasadne zarzuty pozwanej dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych. Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z art. 233 § 1 k.p.c., ocenił je według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena mocy i wiarygodności dowodów mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności. Uchybień takich w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów nie sposób się dopatrzeć.

Trafnie uznał Sąd pierwszej instancji, że widniejące na umowie podpisy stron dowodzą akceptacji stron ostatecznej treści umowy. Także pod oświadczeniem o pozostawianiu pozwanej w stosunku pracy lub innym równorzędnym widnieje nie kwestionowany przez pozwaną jej podpis. Pozwana zarzuciła, że umowa jest sporządzona w takiej formie graficznej, że możliwe jest wpisywanie danych po podpisaniu przez strony, bez możliwości identyfikacji, a ona nie otrzymała kopii tej umowy. Jednak na taką formę umowy pozwana wyraziła zgodę, nie także nie stało na przeszkodzie aby w chwili jej podpisywania zażądała sporządzenia jej w dwóch egzemplarzach, dla każdej ze stron.

Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego wyraża się w tym, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która złożyła podpis na dokumencie. Stwarza to korzystne dla powódki domniemanie, że oświadczenie o pozostawianiu w stosunku pracy lub innym równorzędnym złożyła pozwana, która

to oświadczenie podpisała. Domniemanie to może być oczywiście obalone. To na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, że zawarte w dokumencie oświadczenie od niej nie pochodzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2000r., II CKN 668/98).

Pozwana nie sprostала powyższemu obowiązkowi. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził stanowiska pozwanej, że oświadczenia o takiej treści nie złożyła. Świadek E. Z. (2), która była obecna przy podpisywaniu umowy i oświadczenia zeznała, że ona przygotowała nagłówek umowy, ale oświadczenie wypełniała osoba, która była zatrudniana, zleceniobiorca. Pozwana nie podważyła wiarygodności zeznań tego świadka.

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego co do samej odpowiedzialności pozwanej za oświadczenie niezgodne z prawdą i wyrządzenie w związku z tym szkody powódce.

Natomiast co do wysokości zasądzonego odszkodowania, to należy podkreślić, że Sąd drugiej instancji jest związany zakresem zaskarżenia. Pozwana w apelacji nie kwestionowała prawidłowości ustaleń Sądu w tym zakresie, a nawet przyznała, że ustalenia sądu orzekającego w kwestii wysokości składek i wyliczeń dokonanych przez świadka E. Z. (2) są prawidłowe. Zatem Sąd Okręgowy rozpoznał niniejszą sprawę w graniach apelacji, uznając zarzuty w niej zgłoszone za niezasadne.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w wyroku. O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt.4 i § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie czynności radców prawnych, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Dorota Ciejek Bożena Charukiewicz Krystyna Skiepmo